

Sławomir Wnęk

Geografia duchowości Galicji
w diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego
na przełomie XIX i XX w.
Wybrane zagadnienia

W średniowieczu wykształciła się przestrzeń chrześcijańska sakralna, która z czasem wzmacniała się i rozwijała wraz z rozwojem sieci parafialnej. Obiekty z najbliższego otoczenia kościoła (ołtarze i obrazy, dzwonnica, plac kościelny), a w dobie staropolskiej cmentarz przykościelny, od końca XVIII w. lokalizowany z dala od zabudowań mieszkalnych, były chronione przepisami prawa kościelnego. Przestrzeń otwartą coraz skuteczniej przejmowały kaplice, kapliczki i krzyże przydrożne, jako przykłady tzw. małej architektury sakralnej. W XVII, a zwłaszcza od XVIII w. nawiązywał się kult obrazów i figur uznanych za cudowne; koronowane stały się celem pielgrzymek na masową skalę, ściągając pielgrzymów z najdalszych stron¹. Do najważniejszych sanktuariów katolickich o zasięgu ponadregionalnym, czyli obejmującym terytorium kilku diecezji, zaliczano: Bardo,

¹ A. Witkowska, *Uroczyście koronacje wizerunków maryjnych na ziemiach polskich w latach 1717–1992*, [w:] *Przestrzeń i sacrum. Geografia kultury religijnej w Polsce i jej przemiany w okresie od XVII do XX w. na przykładzie ośrodków kultu i migracji pielgrzymkowych*, A. Jackowski (red.), Kraków 1995, s. 87–103.

Berdyczów, Częstochowę, Gidel, Gietrzwałd, Jarosław, Kalwarię Paclawską, Kalwarię Zebrzydowską, Kodeń, Kraków, Leżajsk, Piekary Śląskie, Skępe, Trzebnicę i Wilno – Ostrą Bramę. W księgach cudów spisywano relacje nadzwyczajnie uzdrowionych, co dodatkowo wzmacniało więź duchową pielgrzymów z tymi miejscami².

Tysiące wiernych regularnie pielgrzymujących do miejsc świętych utartym szlakiem przyczyniło się do rozwinięcia infrastruktury turystyki religijnej zapewniającej pątnikom nie tylko doznania religijne, o które zabiegali, a przy tej okazji także wrażenia estetyczne i poznawcze. W tych sanktuariach, obok materialnej przestrzeni sakralnej, wykształciły się niematerialne elementy obszaru sakralnego – mam na myśli nazwy ulic i placów prowadzących do tych miejsc.

Pod budowę świątyni wybierano miejsca zapewniające jej uprzywilejowaną pozycję względem innych budynków. Zazwyczaj było to wyraźnie zaznaczone wzniesienie wolne od zabudowań lub wzgórze podkreślające wyjątkowość miejsca. W ten sposób podkreślano znaczenie i funkcję kościoła, wraz z otoczeniem tworząc najważniejszą przestrzeń sakralną w parafii. Wierni widzieli w kościele miejsce codziennych i świątecznych spotkań. Udzielano sakramentów porządkujących życie duchowe wiernych. Udział w procesjach wynikających z kalendarza liturgicznego (Boże Ciało, misterium Męki Pańskiej) dodatkowo jednoczył wspólnotę religijną. Tym wydarzeniom towarzyszyła muzyka organowa³. Wspomnijmy o roli organistów, którzy oprócz umie-

² T. Wiślicz, *Religijność wiejska w Rzeczypospolitej szlacheckiej. Problemy i trzy przybliżenia*, „Barok. Historia – Literatura – Sztuka” 2004, nr 2, s. 97–117.

³ B. Bartkowski, *Polskie śpiewy religijne w żywej tradycji. Style i formy*, Kraków 1987, s. 12–57; D. Pustelak, *Organiści kościelni w diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego w czasach zaborów – funkcje i pozycja społeczna*, [w:] *Człowiek, społeczeństwo, źródło. Studia dedykowane Profesor Jadwidze Hoff*, S. Kozak i in. (red.), Rzeszów 2014, s. 250–267.

jętności gry na instrumencie czynnie uczestniczyli w łacińskiej mszy z elementami języka polskiego według instrukcji kościelnej:

(...) czuwać należy nad śpiewem kościelnym, aby nie był krzykliwym, dzikim, rażącym niemile ucho, albo teatralnym; lecz aby był poważnym, zgodnym, przyjemnym i melodyjnym. Śpiew ludowy w języku ojczystym jest najodpowiedniejszy dla nabożeństw ludowych, jakimi są suplikacje, nabożeństwa brackie, majowe, różańcowe, pasyjne itp. Podczas sumy zaś, nieszpórów i innych nabożeństw liturgicznych powinno się w śpiewie używać języka łacińskiego⁴.

Poetycką ilustrację znaczenia kościoła w życiu wiernych znajdujemy w wierszu Artura Rimbaud, *Biedni ludzie w kościele* z 1871 r., przekład Jana Kasprowicza.

Wtłoczeni w kąty wilgotne kościoła,
Co dech ich studzi, w ław dębowych cieśni,
K'pozłocie chóru obróciwszy czoła,
Z dwudziesty gardeł zbożne ryczą pieśni.
Zapachy wosku chłonąc jak woń chleba,
Szczęśliwi, korni jak pies pod batogiem,
Ubodzy w Panu, ci wybrańcy nieba
Śmieszne Oremus składają przed Bogiem.
Po sześciu znojnych dniach spocząć na gładkiej
Ławie – dla kobiet jakaż to ponęta (...),
W domu chłód, zimno, i mąż pijanica.
To nic.... – Chwileczkę!.... Potem niech je zdepcę
Trud. Teraz wokół charkot, poszept, lica
Starych babinek postrojonych w czepce (...)

Od 1996 r. Instytut Geografii Uniwersytetu Jagiellońskiego wydaje czasopismo „Peregirius Cracoviensis” zajmu-

⁴ Kurenda I Konsystorza Biskupiego przemyskiego ob. ł. r. 1892. List pasterski w którym się przepisuje porządek nabożeństwa publicznego w kościołach parafialnych..., Przemysł 1892, s. 16.

jące się badaniem zależności między religią a zmieniającą się przestrzenią geograficzną. Ogłaszane tam artykuły w wielu przypadkach zamieniły się w samodzielne opracowania⁵.

Kościół i ich otoczenie

Świątynie

Położenie Przemyśla na pograniczu polsko-ruskim spowodowało, że od X do XIV w. miasto było wymiennie w posiadaniu każdej ze stron konfliktu. Od roku 1375 rozpoczął się długotrwały proces budowy struktury rzymskokatolickiej na Rusi włączonej przez Kazimierza Wielkiego do Korony. W wyniku życzliwości kolejnych monarchów skorzystała społeczność katolicka Przemyśla. W 1412 r. Władysław Jagiełło odebrał prawosławnym katedrę zamkową i przekazał przemyskim katolikom⁶. W latach 1375–1500 w Przemyślu wzniesiono cztery kościoły. W 1460 r. rozpoczęto budowę nowej katedry łacińskiej, funkcjonującej do dzisiaj, oraz dwu kościołów przyklasztornych należących do dominikanów i franciszkanów⁷.

W latach 1883–1903 przeprowadzono prace restauracyjne w katedrze przemyskiej według projektów Tomasza Pryglińskiego (1847–1895), dokończone pod kierunkiem Stanisława Majerskiego (1872–1926), przemyskiego architekta. Zorganizowaną formę opieki nad zabytkami opracowało

⁵ G. Holly, *Przekształcanie krajobrazu sakralnego na pograniczu polsko-słowacko-ukraińskim (XIX–XXI wiek)*, Ustrzyki Dolne 2014, s. 58–100.

⁶ J. Krochmal, *Kościół katolickie w Przemyślu w latach 1375–1412*, „Rocznik Przemyski” 1996, t. 32, z. 1. Historia, s. 3–18.

⁷ J. Krochmal, F. Kiryk, *Stosunki wyznaniowe 1375–1500*, [w:] *Dzieje Przemyśla*, t. 2 (1340–1772), cz. 1. *U źródeł średniowiecza*, F. Kiryk (red.), Przemyśl 2003, s. 162.



Il. 1. Katedra przemyska, fotografia z początku XX w.

galicyjskie środowisko konserwatorskie podczas kongresu w 1888 r. Galicję podzielono na dwa odrębne środowiska konserwatorskie: dla Galicji Zachodniej z siedzibą w Krakowie i dla Galicji Wschodniej we Lwowie. W dobie autonomii galicyjskiej zawiązywały się komitety diecezjalne w celu sprawowania opieki nad zabytkami sztuki chrześcijańskiej⁸. Ta inicjatywa uchroniła przed zniszczeniem najcenniejsze (najstarsze) zabytki architektury sakralnej, a także zwróciła uwagę na funkcjonujące w przestrzeni sakralnej drewniane kościoły. W połowie XIX w. na terenie diecezji prze-

⁸ J. Frycz, *Restauracja i konserwacja zabytków architektury w Polsce w latach 1795–1918*, Warszawa 1975, s. 164, 189–190.

myskiej w 282 parafiach były 163 kościoły drewniane (57,8%) i 119 murowanych, jeden częściowo murowany z elementami drewnianymi. Na początku XX w. drewniane kościoły powoli wypierała z krajobrazu moda na murowane kościoły neogotyckie, no i czas⁹. W celu ochrony tych obiektów galicyjskie środowisko konserwatorskie rozpoczęło wówczas na szeroką skalę ich dokumentowanie. Tadeusz Spiss (1882–1954), urzędnik lwowskiego c.k. Namiestnictwa, opracował katalog drewnianej architektury sakralnej obrządku rzymskokatolickiego i grekokatolickiego na terenie Galicji. We wstępie do katalogu napisał:

(...) W konserwacji zabytków na szczególną uwagę zasługuje u nas opieka nad budowlami drewnianymi. Dzieła architektury przekazane nam przez wieki średnie w przeważnej swej części są tworem myśli, a zarazem dziełem rąk i sił z zagranicy się rekrutujących. Twórczość tubylcza ujawniła się w kraju naszym, jako kraju na wskroś lesistym w budownictwie drewnianym. Stąd też kościoły i cerkwie drewniane, pochodzące z lat dawnych, są dla nas nie tylko pozostałością po ojcach naszych, lecz zarazem świadectwem rozwoju sztuki rodzinnej, której najwspanialszym objawem był kościół¹⁰.

W krajobrazie wiejskim drewniany kościół stanowił, obok dworu lub pałacu, najważniejszy akcent architektoniczny polskiej wsi. Kościoły o przysadzistej bryle i wysokim dachu wznosiły się w sąsiedztwie cmentarza porośniętego starodrzewem, otoczonego żywopłotem, a od połowy XVIII w. najczęściej murem. Zainteresowanie ochroną krajobrazu obserwujemy od II połowy XIX w. W przestrzeni sakralnej dostrzeżono rodzaj duchowości godny ochrony i zachowania.

⁹ R. Brykowski, *Drewniana architektura kościelna diecezji przemyskiej*, „Nasza Przeszłość” 1976, t. 46, s. 53–79.

¹⁰ T. Spiss, *Wykaz drewnianych kościołów i cerkwi w Galicji*, Lwów 1912, s. V.



Il. 2. Drewniany kościół parafialny w Lutczy z XVI w., widok współczesny

Prawo kanoniczne regulowało kwestię kultu obrazów. Administratorom obiektów kościelnych zwracano uwagę, aby wystawiane w kościołach dzieła o treści religijnej przeznaczone do publicznej czci były zgodne z przyjętym w Kościele sposobem ich przedstawiania. Zabroniono wystawiania i umieszczania na ołtarzach i ścianach figur i obrazów o małej wartości artystycznej. Sugerowano więc, aby obrazy, rzeźby i witraże zamawiano „u wybitnych i głęboko religijnych artystów”.

Naturalnym łącznikiem pomiędzy przestrzenią sakralną a obszarem przestrzeni otwartej była droga prowadząca do kościoła¹¹. Bogaty w architekturę sakralną Przemysł wyróżniał się okazałymi kościołami należącymi do biskupstwa i zgromadzeń zakonnych. Ich pierwszorzędne znaczenie

¹¹ G. Jaritz, *Droga do kościoła w późnym średniowieczu. Splendor i kurz*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2005, nr 2, s. 131–145.

podkreślały nazwy ulic: Biskupia, Kanonicza oraz Zaklasztorna, mające średniowieczną metrykę¹². W parafiach miejskich drogę prowadzącą do kościoła nazywano zazwyczaj ulicą Kościelną. Jej lokalizacja w sąsiedztwie miejsca kultu stawiała ją w uprzywilejowanej pozycji w stosunku do mniej uczęszczanych ulic. Przy tej ulicy koncentrowało się życie w dni świąteczne, poprzedzające udział w mszy i po jej zakończeniu. W parafiach wiejskich drogi prowadzące do kościoła były dobrze znane parafianom *ab antiqua via*, jak zapisywano w dokumentach wizytacyjnych. Drogi te były utrzymywane w czystości.

W otoczeniu kościoła wyróżniał się plac przykościelny wyraźnie zakreślający obszar sakralny. W parafii Boguchwała bryłę murowanego kościoła z 1729 r. otaczał ceglany mur datowany na 1860 r. z wygrawerowanymi inicjałami (H.S.) fundatora Henryka Straszewskiego (1820–1889) kolatora parafii i właściciela obszaru dworskiego. W wewnętrznej stronie muru znajdowały się emalie wykonane na blasze, sprowadzone na zamówienie parafii z Paryża, przedstawiające kolejne stacje Drogi krzyżowej. Na początku XX w. wizerunki te zostały przeniesione do kościoła. Rozmieszczono je w dobudowanym przedsionku świątyni¹³.

Przestrzeń sakralną wzmacniały i wyróżniały kościoły należące do zgromadzeń i zakonów męskich i żeńskich. Na terenie diecezji przemyskiej w 1914 r. funkcjonowało 9 zgromadzeń i zakonów męskich rozlokowanych w 23 miejscowościach, w większości na terenie miast. Oto ich lokalizacja: bernardyni – Dukla, Leżajsk, Przeworsk, Rzeszów, Sambor; dominikanie – Borek, Dzików, Jarosław, Wielkie Oczy; franciszkanie – Jasło, Kalwaria, Krosno, Przemyśl, Sanok;

¹² F. Kiryk, *Terytorium, zabudowa i mieszkańcy*, [w:] *Dzieje Przemysła*, t. 2, s. 75.

¹³ Kronika Diecezji Przemyskiej 1911, nr 10–11, s. 500.

jezuici – Chyrów, Stara Wieś; kapucyni – Sędziszów, Krośno, Rozwadów; karmelici – Sądziadowice; misjonarze – Dębowiec; redemptoryści – Mościska i reformaci – Biecz, Jarosław, Przemyśl, Sądowa Wisznia. Zgromadzeń i zakonów żeńskich było 9 w 15 miejscowościach, zajmujących się przede wszystkim opieką nad sierotami i wspieraniem najuboższych. Benedyktynki były w Przemyślu; boromeuszki – Łańcut, Rzeszów, Wielkie Oczy; dominikanki – Wielowieś; felicjanki – Besko, Gorlice, Iwonicz, Jarosław, Krościenko Niżne, Przemyśl, Rzeszów, Sanok, Słocina; karmelitanki – Przemyśl; niepokalanki – Jarosław; opatrzościanki – Łąka, Przemyśl; służebniczki – Stara Wieś i wizytki w Jaśle.

Cmentarze

Mocą dekretu cesarskiego Józefa II z 23 sierpnia 1784 r. na terenie Galicji zamknięto przykościelne nekropolie powołując się na względy sanitarne. Obowiązek wykonania tego aktu prawnego nałożono na duchowieństwo i właściciele obszarów dworskich. Proces likwidacji cmentarzy przykościelnych rozpoczęty w końcu wieku XVIII w parafiach miejskich postępował sprawnie. W warunkach wiejskich proces ten trwał nawet kilkadziesiąt lat i w związku z oporem mieszkańców wobec nowego sposobu grzebania zmarłych zakończył się dopiero na początku XIX w.¹⁴ Największe nekropolie Galicji: Lwów (cmentarz Łyczakowski) i Kraków (cmentarz Rakowicki) założone w latach osiemdziesiątych XVIII w. zachwycają architekturą nagrobną. Do tych wzorów starały się nawiązywać mniejsze ośrodki miejskie, zamawiając nagrobki w najlepszych warsztatach kamieniarskich.

¹⁴ J. Dziobek-Romański, *Prawo grzebalne w Galicji (1772–1918). Zarys problematyki*, [w:] *Studia i materiały z dziejów społecznych Polski południowo-wschodniej*, t. 1, Z. Budzyński (red.), Rzeszów 2003, s. 161.

Na początku XX w. na terenie Galicji działało blisko 200 zakładów kamieniarskich. W Galicji Zachodniej najbardziej znany był krakowski kamieniarz Fabian Hochstim mający zakłady przy ul. Poselskiej i ul. Szpitalnej. Specjalizował się w pomnikach, grobowcach i ornamentach budowlanych. Prace z jego zakładu znajdowały się na cmentarzach w rozległej diecezji krakowskiej, a także w diecezji przemyskiej, wyróżniając się formą artystyczną. W Przemyślu od 1867 r. działała firma kamieniarsko-rzeźbiarska Ferdynanda Majerskiego (1832–1921), wszechstronnie przygotowanego do tego zawodu artysty. Od 1890 r. działał w Rzeszowie zakład Franciszka Janika, kamieniarza wykształconego w Krakowie i Lwowie¹⁵. Wiejskie nekropolie sporadycznie zdobyły prace najwybitniejszych galicyjskich kamieniarzy.



Il. 3. Nagrobek ks. Aleksandra Ciesielskiego (1816–1883) proboszcza w Boguchwale, z warsztatu kamieniarskiego Fabiana Hochstima

¹⁵ *Skorowidz przemysłowo-handlowy Królestwa Galicji*, Lwów 1906, s. 161–164.

Wypada wspomnieć o cmentarzach epidemiologicznych („cholerycznych”) zlokalizowanych w znacznej odległości od zabudowań mieszkalnych i cmentarza parafialnego. Powstały skutkiem dramatycznych załamień demograficznych wywołanych chorobami zakaźnymi w XIX w., głównie cholera. Poza lokalizacją cmentarze te różniły się od cmentarzy parafialnych symboliką, kształtem cokołów, również treścią napisów nagrobnych¹⁶.

Kaplice rodowe, kapliczki, krzyże przydrożne

W drugiej połowie XIX w. przestrzeń sakralną wzbogaciły kaplice rodowe budowane jako fundacja ziemiaństwa galicyjskiego. Najzamożniejsi zadbali o bogate wyposaże-



Il. 4. Figura Jana Nepomucena z połowy XVIII w., fot. współczesna

¹⁶ J. Kolbuszowski, *Wiersze z cmentarza*, Wrocław 1985, s. 42.

nie, przywożąc z zagranicznych podróży (lub tam zamawiając) obrazy o treści funeralnej. Na temat częstotliwości i rozmieszczania kapliczek, kamieni i krzyży przydrożnych w diecezjalnej przestrzeni sakralnej w pełni zdajemy sobie sprawę, gdy pochylimy się nad galicyjskimi mapami wojskowymi. Przestrzeń galicyjską wypełniała ludowa rzeźba kamienna o treści sakralnej autorstwa anonimowych lub zapomnianych dziś twórców ludowych, pieczołowicie dokumentowana, inwentaryzowana i opisywana przez etnografów i konserwatorów¹⁷.

Dzwony

W symbolice chrześcijańskiej wieża, na której zamocowano dzwon lub dzwony, była widocznym symbolem religii chrześcijańskiej¹⁸. Powszechnie wiadomo, że kościoły katedralne posiadały pięć dzwonów, kolegiackie trzy, parafialne dwa lub trzy, zależnie od zamożności, a w dawniejszych czasach bywało, że wystarczył jeden. Dźwięk dzwonów regulował porządek dzienny, wypełniał przestrzeń sakralną powszechnie znanymi odcieniami brzmień, których znaczenie właściwe odczytywano. Przepisy liturgiczne przewidywały, że:

(...) dzwoni się na Anioł Pański codziennie trzykrotnie, tj. rano, w południe i wieczorem, za każdym razem z trzema przestankami, należy ściśle przestrzegać, bacząc na to, aby w porze letniej dzwono no o godzinie 5 rano, o 12 w południe i o zacho-

¹⁷ T. Seweryn, *Kapliczki i krzyże przydrożne w Polsce*, Warszawa 1958, s. 7–62; R. Reinfuss, *Ludowa rzeźba kamienna w Polsce*, Wrocław 1989, s. 12–33; U. Janicka-Krzywda, *Fundacje kapliczek i krzyży przydrożnych na polskim Podkarpaciu. Geneza i typologia*, „Nasza Przeszłość” 1998, t. 89, s. 401–444.

¹⁸ D. Forstner, *Symbolika świata chrześcijańskiego*, Warszawa 1990, s. 380–381.

dzie słońca wieczorem; w porze zimowej o 6 rano, o 12 w południe i o zachodzie słońca¹⁹.

Przepisy kanoniczne nakazywały biskupom przeprowadzenie czynności poświęcenia dzwonów. Jednak z uwagi na rozległość diecezji i trudności komunikacyjne, także wiek i stan zdrowia biskupów, zdarzało się, że zabiegali oni w Stolicy Apostolskiej o możliwość uzyskania zastępstwa. Tę zmianę uzasadniali koniecznością udziału poświęconych dzwonów w praktykach religijnych.

W badaniach nad odlewnictwem uwzględniano formę dzwonu i jego dekorację, tj. walory artystyczne przedstawień figuralnych i ornamentalnych, ponadto inskrypcje i elementy heraldyczne. O tym dowiadujemy się z książki podsumowującej straty wywołane działaniami wojennymi w latach 1914–1916. Przygotowana wówczas dokumentacja dała ogólny obraz pracowni ludwisarskich działających na terenie Małopolski począwszy od średniowiecza. Z ustaleń tych wynika, że dominowały importowane warsztaty ludwisarskie z Norymbergii, ponadto ze Spiszu i Węgier. Najstarszy dzwon datowano na XIII w.²⁰ W opracowaniu tym pojawia się informacja na temat krakowskiej ludwisarni Jana Freudentala działającej w połowie XV w. Należała do najbardziej znanych warsztatów odlewniczych. O randze tego warsztatu świadczą zamówienia z kościołów katedralnego i mariackiego. Spoza Krakowa odbiorcami dzwonów ludwisarni Freudentala były liczne parafie z diecezji przemyskiej. Oto kilka przykładów. Dzwon z kościoła parafialnego w Zgłobniu, datowany na rok 1442, miał cylindryczną formę zdobioną łacińskim tekstem wykonanym gotycką

¹⁹ Kurenda I *Konsystorza Biskupiego przemyskiego*, s. 19–20.

²⁰ T. Szydłowski, *Z dziejów odlewnictwa w Polsce*, [w:] *Dzwony starodawne sprzed r. 1600 na obszarze b. Galicji*. T. Szydłowski (ulożył i zredagował), Kraków 1922, s. 1–35.



Il. 5. Dzwon z kościoła parafialnego w Dobrzechowie datowy na 1448 r., fot. współczesna

majuskułą. Dzwon z Dobrzechowa z 1448 r., o wadze 840 kg, w 1891 r. przewieziony do niemieckiej gizerni w Wiener Neustadt. Na rok 1569 datowany jest dzwon z medalionem przedstawiającym Sąd Parysa, zamówiony do kościoła parafialnego w Olpinach²¹. Dzwon wykonano w krakowskiej pracowni Oswalda Baldnera (zm. 1575), nadwornego ludwisarza Zygmunta Augusta, pochodzącego z Norymbergii²². W roku 1808, w Kałuszu, rozpoczęła działalność ludwisarnia Felsztyńskich, od połowy XIX w. działająca w Przemyślu już jako spółka rodzinna.

²¹ Katalog dzwonów sprzed 1600 r. opracowany przez Karola Badeckiego, Feliksa Koperę, Tadeusza Szydłowskiego i Stanisława Tomkowicza, [w:] *Dzwony starodawne sprzed r. 1600 na obszarze b. Galicji*. T. Szydłowski (ułożył i zredagował), Kraków 1922, s. 35–95.

²² J. Samek, *Polskie rzemiosło artystyczne*, Warszawa 1984, s. 29.

Pielgrzymim szlakiem do *locus sacra*

Mediewiści odtworzyli drogę pielgrzymów do relikwii św. Wojciecha w Gnieźnie. Znany jest piętnastowieczny krakowski szlak pątniczy, na którym znajdowało się 17 miejsc kultu, jako ważna część przestrzeni sakralnej królewskiego Krakowa²³. Do naszych czasów przetrwał kult św. Stanisława Biskupa Męczennika²⁴. Wyjątkiem na skalę europejską stała się Kalwaria Zebrzydowska, zaprojektowana na początku XVII w. przez Paulusa Baudaertha (ok. 1580–ok. 1617), architekta flamandzkiego, na zamówienie Mikołaja Zebrzydowskiego (1553–1620), wojewody krakowskiego²⁵. Na okolicznych wzgórzach w sąsiedztwie Lanckorony z wykorzystaniem znacznej przestrzeni umieszczono kilkadziesiąt kaplic (pawilonów) nawiązujących do Męki Pańskiej. Wzorowano się na planie dawnej Jerozolimy, stąd też początkowa nazwa tego miejsca – Nowa Jerozolima²⁶. Kaplice połączone dróżkami wyznaczały pielgrzymom kierunek uczestnictwa w uroczystościach religijnych, na największą skalę w misteriach wielkanocnych²⁷. Zebrzydowski oddał klasztor bernardynom, którzy urządzili tam jedno z najważniejszych w Polsce miejsc kultu²⁸. Na tej kalwarii wzorowały się kolejne sanktuaria znajdujące się w granicach diecezji przemyskiej.

²³ J. Rajman, *Kraków. Zespół osadniczy. Proces lokacji. Mieszczanie do roku 1333*, Kraków 2004, s. 147–152.

²⁴ A. Witkowska, *Przestrzeń sakralna późnośredniowiecznego Krakowa*, [w:] *Ecclesia et civitas. Kościół w mieście średniowiecznym*, H. Manikowska, H. Zaremska (red.), Warszawa 2002, s. 37–48.

²⁵ T. Chrzanowski, *Geografia niderlandyzmu polskiego (XV–XVII w.)*, [w:] *Niderlandyzm w sztuce polskiej*, T. Hrankowska (red.), Warszawa 1995, s. 59–80.

²⁶ E. Świerczek, *Kalwaria jako polska Jerozolima*, „*Peregrinus Cracoviensis*” 1995, nr 2, s. 27–28.

²⁷ L. Kaszowski, *Chrześcijańskie spojrzenie na środowisko geograficzne jako przestrzeń pielgrzymowania*, „*Peregrinus Cracoviensis*” 1996, nr 4, s. 76.

²⁸ E. Bilka, *Przemiany kulturowych i religijnych funkcji kalwarii w Polsce*, [w:] *Przestrzeń i sacrum*, s. 201–220.

Niektóre gromadziły tysiące pielgrzymów, np. Jarosław, Kalwaria Pałacowska, Krosno, Leżajsk, Rzeszów, Stara Wieś, znajdujące się pod zarządem duchowieństwa diecezjalnego lub zakonnego. Przeważały jednak sanktuaria lokalne (tabela 1).



Il. 6. Cudowny obraz Matki Bożej Strzyżowskiej z połowy XVII w., fot. współczesna

W drugiej połowie XIX w. wykształciła się w Galicji zorganizowana infrastruktura turystyczna przygotowana do obsługi coraz liczniejszej rzeszy pielgrzymów. Od krajoznawców galicyjskich dowiadujemy się o przygotowywanych z myślą o pielgrzymach domach zajezdnych, których nazwy nawiązywały do celu podróży. Informowano podróżnych o trudnościach z zakwaterowaniem, wyżywieniem, przestrzegano przez złodziejami. Etnograficznego kolorytu

Tabela 1. Sanktuaria maryjne w diecezji przemyskiej

Babice	Golcowa	Krzemienica	Poraż	Targowiska
Bachórz	Haczów	Krzywcza	Pralkowe	Tarnobrzeg
Blizne	Harkłowa	Lesko	Przemysł	Tarnowiec
Brzozów	Hoczew	Leżajsk	Pruchnik	Trześniów
Brzyska	Hyżne	Lubutowa	Przeworsk	Tuligłowy
Budziwój	Jaćmierz	Lubenia	Radomyśl	Tyczyn
Buszkowice	Jarosław	Lubla	Radymno	Ustianowa Górna
Chłopice	Jasień	Łańcut	Rogi	Ustrzyki Dolne
Chyrowa	Jasionka	Łączki Jagiellońskie	Rozwadów	Węglówka
Chmielnik Rzeszowski	Jasło	Malawa	Rymanów	Wielkie Oczy
Czudec	Jaśliska	Medyka	Rzeszów	Wielowieś
Dąbrówka Sanocka	Jedlicze	Miejsce Piastowe	Sanok	Wietrzno
Dębowiec	Jodłówka	Mrukowa	Sieniawa	Wrocanka
Dobrzechów	Kalwaria Paclawska	Niechobrz	Sietesz	Zabrodzie
Domaradz	Kańczuga	Nienaszów	Skalnik	Zagórz
Dubiecko	Klimkówka	Nowotaniec	Slocina	Zahutyń
Dukla	Kobylany	Nowy Żmigród	Sokołów Małopolski	Załęże
Dydnia	Kołaczyce	Odrzykoń	Stalowa Wola	Zarzecze
Dynów	Kombornia	Osiek Jasielski	Stara Wieś	Zręcin
Frysztak	Krosno	Osobnica	Stary Borek	
Futoma	Krościenko Wyżne	Polańczyk	Strzyżów	
Głogów Małopolski	Królik Polski	Połomia	Średnia Wieś	

Sanktuaria wymienione w tabeli 1 obejmują obiekty funkcjonujące w granicach diecezji przemyskiej sprzed 1992 r. Źródło: W. Zaleski, *Sanktuaria polskie. Katalog encyklopedyczny miejsc szczególnej czci Osób Trójcy Przenajświętszej, Matki Bożej i Świętych Pańskich*, M. i J. Lempiccy (oprac.), Warszawa 1988, s. 315–343.

tym uroczystościom dodawali dziadowie wędrowni, wyróżniający się śpiewem i widocznym kalectwem²⁹. Rozpowszechniano przewodniki dla pielgrzymów zawierające historię sanktuarium, opisy cudownych uzdrowień, ponadto pieśni nabożne wykonywane w czasie pielgrzymki³⁰. Szczególnie uroczysty przebieg miały obchody setnej rocznicy koronacji figury lub cudownego obrazu przy nadzwyczajnej frekwencji sięgającej w porze letniej nawet 100 000 wiernych. W roku 1853 w Leżajsku obchodzono jubileusz koronacji (1752) obrazu Najświętszej Marii Panny³¹. W obiegu wydawniczym znajdowała się broszura w nakładzie 2000 egzemplarzy, zawierającą treść modlitwy do cudownego obrazu w Leżajsku³². W 1856 roku jezuici zorganizowali w jarosławskim sanktuarium jubileusz setnej rocznicy koronacji Figury Matki Bożej z Chrystusem z krzyża zdjętym³³. Rzeszowscy bernardyni zorganizowali podobną uroczystość w 1863 roku z okazji jubileuszu koronacji obrazu Najświętszej Marii

²⁹ S. Wnęk, *Odkrywanie codzienności Galicji na wybranych przykładach quasi-przewodników i przewodników turystycznych. Od Andrzeja Ewarysta Kuropatnickiego (1786) do Mieczysława Orłowicza (1914)*, [w:] *Małe Miasta. Codziennosc*, M. Zemło (red.), Białystok–Głogów Małopolski–Supraśl 2019, s. 437–441.

³⁰ *Trzy pieśni do NP. Maryi kalwaryjskiej dla wygody pielgrzymujących do Kalwarii Paclawskiej napisał sługa z Gwoźnicy w 1789 r.*, Rzeszów 1879, s. 2–16; z najnowszych opracowań: D. Opaliński, *Galiczyjskie trasy według przewodników turystycznych*, [w:] *Galiczyjskie drogi i bezdroża. Studium infrastruktury, organizacji i kultury podróżowania*, J. Kamińska-Kwak (red.), Rzeszów 2013, s. 255–264.

³¹ J. Półcwiartek, *Kult maryjny w miastach galicyjskich. Wpływ odpustów na rozwój i aktywizację gospodarczą miasta na przykładzie Leżajska*, [w:] *Rozwój przestrzenny miast galicyjskich położonych między Dunajcem a Sanem w okresie autonomii galicyjskiej*, Z. Beiersdorf, A. Laskowski (red.), Jasło 2001, s. 413–430.

³² *Nabożeństwo do Najświętszej Marii Panny w obrazie leżajskim*, Rzeszów 1859.

³³ W. Zgrzebny, *Pielgrzymka do Matki Bożej Bolesnej jarosławskiej polnej w dzień stuletniej pamiątki Jej koronacji obchodzonej w poniedziałek w uroczystość narodzenia N. Marii Panny 8 września r. p. 1856*, Rzeszów 1859.

Panny³⁴. Przykłady cudownych uzdrowień doznanych przed cudownymi obrazami lub figurami dokumentowano w księgach cudów podając okoliczności uzdrowienia oraz nazwiska świadków³⁵.



Il. 7. Druk okolicznościowy (1863) na stulecie koronacji figury Najświętszej Maryi Panny

³⁴ Na pamiątkę stuletniej koronacji Najświętszej Maryi Panny w kościele o.o. Bernardynów rzeszowskich na dniu 8 września 1863 roku odbyć się mającej, Rzeszów 1863, s. 1–15; *Historia zjawienia się statui Najświętszej Marii Panny, która w kościele oo. Bernardynów rzeszowskich cudownymi słygnie łaskami...*, Rzeszów 1865.

³⁵ A. Sikora, *Krótką historią cudownego obrazu Matki Bożej Niepokalanej w Kościele Parafialnym w Strzyżowie nad Wisłokiem*, „Strzyżowski Rocznik Muzealny” 2018, t. 4, s. 243–266.

Masowa turystyka pielgrzymkowa była przykładem nieco pokazowej religijności. W związku z tym polecono księżom diecezjalnym podjęcie określonych działań. Pouczenie w tej kwestii ogłoszono w prasie diecezjalnej:

(...) Czuwać także winno Czcigodne Duchowieństwo nad pielgrzymkami do miejsc odpustowych i pouczać lud, jak ma tę pielgrzymkę podejmować i odprawiać, aby Panu Bogu były rzeczywiście miłe i pielgrzymującym przyniosły pożytek duchowy. Lud nasz jest bardzo skłonny do tych pielgrzymek, ale rzadko odprawia je w sposób należyty i z pożytkiem dla duszy³⁶.

Obraz diecezji przemyskiej w świetle druków diecezjalnych

Chcąc zarysować geografę duchowości na terenie diecezji przemyskiej należy zdać sobie sprawę z jej przestrzeni terytorialnej, na której kluczową rolę odgrywała sieć parafii rzymskokatolickich. Diecezja przemyska wchodziła w skład metropolii lwowskiej. Należała tam do największych pod względem powierzchni wynoszącej 23 570 km². W 1914 r. diecezję przemyską zamieszkiwało 1.181 569 osób zróżnicowanych pod względem narodowościowym (Niemcy, Polacy, Rusini i Żydzi) i wyznaniowym: rzymskokatolicy, unicy i przedstawiciele wyznania mojżeszowego³⁷.

Schematyzmy diecezjalne dostarczały wszechstronnych informacji na temat funkcjonowania diecezji. W interesującym nas okresie publikowano je po łacinie. Dostarczały in-

³⁶ Kurenda I Konsystorza Biskupiego przemyskiego, s. 20.

³⁷ I. Homola, *Organizacja terytorialna i duszpasterska diecezji przemyskiej rzymskokatolickiej w latach 1867–1914*, „Nasza Przeszłość” 1975, t. 43, s. 238–239.

formacji na temat struktury organizacyjnej diecezji (dekanaty, parafie), które stały się podstawą źródłową dla badaczy zajmujących się zmianami zachodzącymi w strukturze organizacyjnej diecezji w II połowie XIX w. Informacje te wydawca uzupełniał o dane statystyczne dotyczące stosunków wyznaniowych. W roku 1914 diecezja podzielona była na 32 dekanaty, te zaś na okręgi parafialne.

Tabela 2. Struktura organizacyjna diecezji przemyskiej 1914 r. według podziału na dekanaty i parafie

Dekanat i parafie	Dekanat i parafie	Dekanat i parafie	Dekanat i parafie
Przemysł miasto – 2	Głogów – 10	Łańcut – 10	Rudnik – 15
Przemysł pozamiejski – 7	Jaćmierz – 8	Miechocin – 11	Rymanów – 12
Biecz – 11	Jarosław – 9	Mościska – 12	Rzepiennik – 10
Brzostek – 9	Jasło – 10	Ołpiny – 7	Sambor – 13
Brzozów – 10	Jaworów – 10	Pruchnik – 10	Sanok – 8
Dobromil – 9	Krosno – 7	Przeworsk – 13	Strzyżów – 10
Drohobycz – 11	Lesko – 10	Rzeszów – 13	Tyczyn – 8
Dynów – 12	Leżajsk – 11	Rudki – 8	Żmigród – 16

Źródło: *Schematismus universi venerabilis cleri saecularis et regularis dioecesis rit. lat. Premisliensis pro anno domini 1914, Premisliae 1914, passim.*

Prezentując kolejne parafie z osobna schematyzmy przybliżyły jej historię i teraźniejszość. Pisano na temat okoliczności założenia parafii i budowy kościoła wraz z jego tytułem³⁸.

³⁸ „(...) Każdy kościół konsekrowany lub poświęcony powinien posiadać swój tytuł (...). Tytuł *titulus ecclesiae* jest to wezwanie, jakie kościół otrzymuje przy konsekracji lub poświęceniu, na wzór imienia nadawanego osobom przy chrzcie św. Tytułem kościoła może być Trójca Przenajświętsza lub inna tajemnica wiary świętej, Najświętsza Maryja Panna, Aniołowie lub święci Nowego Zakonu; nie mogą zaś nimi być, bez szczególnego przywileju Stolicy Apostolskiej, błogosławieni ani święci Starego Zakonu. (...) Tytuł kościoła wybiera ordynariusz przy poświęceniu ka-

Informowano o nazwiskach fundatorów, wizytacjach biskupich jako szczególnym źródle historycznym do studiów nad ludnością wyznania rzymskokatolickiego³⁹. Podawano liczbę wiernych w parafii łącznie z wsiami i przysiółkami należącymi oraz odległość dzielącą je od kościoła parafialnego. Ożywienie religijne widoczne na przełomie XIX i XX w. wyrażało się wzrostem bractw i organizacji katolicko-społecznych. Na terenie diecezji przemyskiej były to: Bractwo Apostolatu Najświętszego Serca Jezusowego, Bractwo Boni Pastoris, Bractwo Najświętszego Sakramentu, Bractwo NMP Królowej Korony Polskiej, Bractwo Różańcowe, bractwa trzeźwości: Bractwo Trzeźwości dla dorosłych i Bractwo Aniołów Stróżów dla dzieci. W 1906 r. rozpoczął działalność Związek Katolicko-Społeczny z zadaniem krzewienia zasad katolickich w życiu społecznym⁴⁰. Ze schematyzmów dowiadujemy się o kolatorach parafialnych, którymi byli zazwyczaj właściciele obszaru dworskiego. Spoczywał na nich obowiązek wspierania finansowego parafii. W zamian otrzymywali honorowe miejsce w kościele blisko ołtarza (ławka kolatorska) oraz przywilej eksponowanego uczestnictwa w życiu religijnym parafii. Informowano o archiwach parafialnych pozostających pod opieką proboszcza, od którego wymagano, aby przechowywał je starannie w odpowiednich szafach, chroniąc przed zniszczeniem.

mienia węgielnego, ustanawia go zaś przy konsekracji lub poświęceniu. Zazwyczaj nadaje się jeden tylko tytuł (...) Jeżeli jest kilka tytułów, to wszystkie są równorzędne" (F. Bączkowicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, wyd. 3, t. 2, Opole 1958, s. 353–354).

³⁹ Z. Budzyński, *Statystyka ludności polskiej na terenie diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego w pierwszej połowie XVII wieku*, „Prace Humanistyczne” 1986, nr 26, s. 33–58.

⁴⁰ E. Kalnicka, *Religijna działalność Związku Katolicko-Społecznego w diecezji przemyskiej w latach 1906–1914*, „Rocznik Przemyski” 1996, t. 32, z. 1. Historia, s. 77–92.

Wymieniono sylwetki księży wchodzących w skład konsystorza przemyskiego obrządku rzymskokatolickiego liczącego około 60 księży. Na jego czele stał biskup ordynariusz. W latach 1870–1881 był to Maciej Hirschler, po nim Łukasz Solecki (1881–1900), którego zastąpił na prawie ćwierć wieku Józef Sebastian Pelczar (1900–1924). Sufragan przemyski bp Józef Karol Fischer (1901–1931) był wikariuszem generalnym. Kapitułę katedralną przewodził proboszcz katedralny i rektor seminarium, ks. infułat Teofil Łękawski (1834–1923), a dalej dziekan katedralny ks. infułat Jakub Federkiewicz (1852–1926); następnie scholastyk katedralny ks. infułat Józef Stachyrak (1868–1930). Trzem urzędnikom kościelnym powierzono funkcję kanoników gremialnych; kolejnych ośmiu proboszczów i dziekanów zajmowało stanowiska kanoników honorowych. Na stanowisku referentów konsystorialnych wymieniono 14 księży. Obsługę administracyjną konsystorza gwarantowało kolejnych czterech księży. Skład przemyskiego konsystorza uzupełniali dziekani. Przedstawiono kadrę pedagogiczną (15 osób) Seminarium Duchownego i Instytutu Teologicznego. W tym wykazie uwzględniono stopnie naukowe i godności kościelne. Informacje tę uzupełniał wykaz kleryków⁴¹. Wiele informacji na ten temat znajdziemy w książce ks. Władysława Kochowskiego (1872–1917), wydanej z drzemiącego latami rękopisu poświęconego przemyskim szkołom teologicznym⁴².

W 1914 roku społeczność księży diecezjalnych liczyła blisko 500 osób, w większości wywodziła się ze środowiska chłopskiego. Do połowy XIX w. dostęp do studiów teologicznych młodzieży pochodzenia chłopskiego był ograniczony

⁴¹ *Schematismus universi venerabilis cleri saecularis et regularis dioeceseis rit. lat. Premisliensis pro anno domini 1914*, Premisliae 1914, passim.

⁴² W. Kochowski, *Historia seminarium przemyskiego diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego (1687–1895)*, Lwów–Kraków 2011, passim.

z uwagi na liczne bariery administracyjne utrudniające zdobycie matury warunkującej podjęcie studiów.

W ostatniej dekadzie XIX w. dostęp do gimnazjów dla młodzieży pochodzenia chłopskiego stał się łatwiejszy, przez co wielu absolwentów galicyjskich gimnazjów w Jaśle, Krośnie, Przemyślu czy w Rzeszowie uzyskało możliwość podjęcia studiów teologicznych w Przemyślu, rzadziej poza diecezją, we Lwowie lub Tarnowie. Schematyzmy publikowały skrócony biogram księdza zawierający dane dotyczące roku i miejsca urodzenia, datę i miejsce przyjęcia święceń kapłańskich, w przypadku starszych wiekiem także egzaminu proboszczowskiego. Wymieniano godności kościelne, jak chociażby przywilej noszenia rokiety i mantoletu. W razie opuszczenia parafii publikowano nazwisko administratora. Z tego źródła dowiadujemy się także o przebiegu posługi kapłańskiej wikariuszy oraz księży rezydentów, sporadycznie także przedstawicieli kleru zakonnego. Zamieszczano tam dane dotyczące siedziby zgromadzeń zakonnych męskich i żeńskich.

Schematyzmy dostarczały szeregu informacji na temat palących problemów społecznych, jak pijaństwo wśród włościan, którego rozmiary zdołano ograniczyć organizując akcje trzeźwościowe zainicjowane przez biskupa Franciszka Zachariasiewicza (1840–1845) i kontynuowane przez jego następców⁴³. Poruszały społecznie ważną kwestię zorganizowanej opieki nad osieroconymi dziećmi podejmowanej najczęściej przez zgromadzenia zakonne.

W roku 1846 opublikowano pierwszy zeszyt *Kurendy*, redagowany przez konsystorz przemyski po łacinie w celu przedstawienia spraw Kościoła, i po niemiecku, w odniesieniu do kwestii administracyjnych. Sporadycznie drukowano komunikaty po polsku, jak np. informacje o chorobach epi-

⁴³ R. Pelczar, *Ruch trzeźwościowy w łacińskiej diecezji przemyskiej w czasach galicyjskich*, „Nasza Przeszłość” 2010, t. 113, s. 107–133.

miologicznych i sposobach przeciwdziałania. W latach sześćdziesiątych zamieszczano po polsku informację na temat życia religijnego. W 1900 r. Kurendę zastąpiła Kronika Diecezji Przemyskiej. Kronika składała się z dwóch części: urzędowej i nieurzędowej. Część pierwsza zawierała dokumenty Kościoła: encykliki i pisma Ojca Świętego, dekrety kongregacji do spraw wiary, listy pasterskie biskupów i dokumenty synodalne. Część druga zawierała artykuły i rozprawy dotyczące historii Kościoła, teologii, kwestii społecznych, szkolnictwa itp. Opublikowano informacje dotyczące przebiegu wizytacji biskupich i życia codziennego parafii. Znajdujemy tam informacje na temat Muzeum Diecezjalnego, obecnie Muzeum Archidiecezji Przemyskiej. Obowiązek organizowania tej placówki biskup Pelczar powierzył ks. Władysławowi Luteckiemu (1882–1968), malarzowi, historykowi sztuki sakralnej, któremu powierzono obowiązki kustosa. Na polecenie biskupa Pelczara ks. Lutecki podróżował po Europie poznając muzea europejskie. Doświadczenia te przyczyniły się do rozwoju przemyskiej instytucji i wzbogacenia jej w ekspozycje sztuki sakralnej.

Słowo w przestrzeni sakralnej

Nauczanie z udziałem jezuitów było widowiskowe. Atrakcyjność polegała na znajomości teologii w połączeniu z biegłością w zakresie retoryki, teorii dramatu i elementów sztuki aktorskiej. Ważną rolę odgrywał głos i gest wykształcony w przeszłości na najlepszych wzorach (Kwentylian), rozstrzygający w sporach i polemikach z przeciwnikami religijnymi⁴⁴. W Galicji jezuitom nie chodziło o spory religijne,

⁴⁴ I. Kadulska, *Między sztuką wymowy a sztuką aktorską. (O podręczniku Franciszka Langa SJ)*, [w:] *Kultura żywego słowa w dawnej Polsce*, H. Dziechcińska (red.), Warszawa 1989, s. 244–255.

lecz o wyjaśnienie wiernym kwestii życia wiecznego i potępienia.

Ks. Ludwik Grzebień opublikował artykuł poświęcony misjom ludowym organizowanym przez jego współbraci, jezuitów, w okolicy Strzyżowa na przełomie XIX i XX w. Artykuł napisał na podstawie relacji prasowych wydawanych przez to zgromadzenie zakonne. Najbardziej przemawiająca jest korespondencja, zamieszczona poniżej, dotycząca przebiegu misji ludowych w parafii Niewodna (dekanat strzyżowski) we współpracy ze stowarzyszeniem Boni Pastoris od 7 do 16 czerwca 1874 r. Prowadzili je księża jezuita: Teofil Baczyński (1816–1886), Jan Ciszek (1820–1901), Ludwik Adler (1838–1887) i Władysław Sebastyański (1843–1903). Byli to doświadczeni misjonarze ludowi, wyborni mówcy z wieloletnim doświadczeniem kaznodziejским wyćwiczonym w różnych środowiskach, także poza granicami kraju⁴⁵:

Dla zrozumienia czym są misje, opiszę w kilku słowach, jak się ona odbyła w Niewodnej od 7 do 16 czerwca. Z kazalnicy na cmentarzu kościelnym ustawionej, wygłaszali ojcowie misjonarze codziennie siedem nauk. Mówili oni z mocą, głęboką serc ludzkich znajomością i praktycznością, czego najlepiej dowodzi wzruszenie, jakim przejęty był kilkunastoty-sięczny tłum pobożnych, biorących udział w nabożeństwie. Rachunek sumienia każdego wieczora, a potem uroczyste błogosławieństwo Przenajświętszym Sakramentem i modlitwy wspólne wzruszały tak głęboko obecnych, że nawet oczy widzów, z ciekawości przybyłych, zwilżały się łzami. Toteż kapłani przez osiem dni od rana do późnego wieczora mieli obfite w konfesjonałach żniwo. Spowiedzi wszystkie były generalne, z tej przyczyny niewiele ponad 3000 wysłuchano; lecz za to dotąd we wszystkich kościołach sąsiednich licznie przy-

⁴⁵ *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, L. Grzebień (oprac.), Kraków 2004, s. 2, 23, 101, 609.

stępują do sakramentu pokuty. Mnogie restytucje, zerwane związki nieczne, śluby wstrzemięźliwości, zupełny powrót na drogę pokuty i cnoty – oto skutki takich misji⁴⁶.

W czasie nauk misyjnych wiodącym tematem była kwestia piekła, pasjonująca uczonych⁴⁷, artystów⁴⁸, nieobojętna również matematykom próbującym policzyć jego kubaturę na podstawie pism Ojców Kościoła. Dla wiernych mniej zorientowanych w zawilosciach teologicznych piekło było symbolem upadku człowieka i tak je sobie wyobrażano na podstawie ikonografii obecnej w przestrzeni sakralnej. Motywy piekielne znajdziemy w galicyjskim podręczniku dla szkoły ludowej z początku XIX w.:

Piekło jest miejscem, gdzie potępieni na wieki męczeni będą. Ten idzie do piekła, który w grzechu śmiertelnym umiera. Męki piekielne są tej właściwości, iż potępieni. 1. z widzenia i używania Boga będą na wieki ogołoceni. 2. Będą cierpieć wieczny ogień. 3. Wieczne ciemności (...) Rozważanie mąk piekielnych powinno w nas sprawić, ażebyśmy się grzechów wystrzegali, za popełnione pokutowali, za nie zadość uczynili. Wielkość i nieustanność mąk piekielnych daje nam poznać jak straszna jest rzeczą wpaść w ręce żywego Boga⁴⁹.

Motyw piekła znajdujemy w pieśniach religijnych. Oto jeden z wielu przykładów:

⁴⁶ L. Grzebień, *Misje i rekolekcje ludowe jako środek odnowy religijnej na ziemi strzyżowskiej w XIX i XX wieku*, „Strzyżowski Rocznik Muzealny” 2019, t. 5, s. 69.

⁴⁷ A. Bernstein, *Jak powstało piekło. Śmierć i zadośćuczynienie w świecie starożytnym oraz w początkach chrześcijaństwa*, Kraków 2006, s. 245–293.

⁴⁸ Aleksander Boticcelli, malarz florencki, zilustrował *Piekło* Dantego, i wydał drukiem w 1481 r. Pisał o tym: G. Vasari, *Żywoty najslawniejszych malarzy, rzeźbiarzy i architektów*, wyd. 2, Warszawa 1980, s. 250.

⁴⁹ *Nauka religii dla szkół normalnych i głównych...*, Lwów 1818, s. 180.

Słuchaj grzeszniku, nakłoń ucha twego,
Patrz do jakiego końca zmierzasz swego;
Idziesz do piekła, ziemi zapomnienia,
I potępienia...⁵⁰

W parafii Łąka (dekanat rzeszowski) ks. Wawrzyniec Puchalski (1842–1920), autor znakomitej kroniki parafialnej pozostającej w rękopisie, opisał atmosferę trzydniowych rekolekcji (1879) przy udziale 20 księży; zwieńczeniem rekolekcji była powszechna spowiedź. Puchalski zaznaczył wysoką frekwencję mimo niesprzyjającej marcowej pogody i znacznych odległości w tej rozległej parafii. W dzień przeznaczony na naukę dla kobiet ks. Puchalski zanotował: „Mimo roztopów, bo wszystkie ścieżki i drogi stały pod wodą, kobieciątka pchały się do kościoła, jedne na wozach a dużo ich przyjechało konno świątynia była pełna”. Rekolekcje prowadzili jezuici, w tym znany nam z misji ludowych w Niewodnej ks. Jan Ciszek. Ksiądz nawiązał do motywu piekła z następującym skutkiem, opisanym w relacji ks. Puchalskiego:

(...) Wspomnę jeden przypadek jaki się wydarzył w kościele w czasie nauki o piekle. Było to w pierwszym tygodniu. Ksiądz Ciszek grzmiał na ambonie, że aż okna brzęczą i przedstawia całą okropność mąk piekielnych. Wśród tego przepycha się przez zbitą masę chłopów jeden gospodarz, dochodzi pod wielki ołtarz i jak długi rzuca się na podłogę i zaczyna okropnie wyć. Ks. Ciszek słysząc to nie traci przytomności i woła „nie wyj, nie wyj, będziesz tak wył w piekle”. I chłop się uspokoił, i przestał (...). Jedna kobieta (...) po nauce o piekle wszędzie ogień upatrywała. Chleba jeść nie chciała, bo to ogień, niczego się nie tknęła, bo wszystko ogniem się jej zdawało⁵¹.

⁵⁰ *Zbiór pieśni nabożnych katolickich przeznaczonych do użytku kościelnego i domowego*, Pelplin 1871.

⁵¹ Archiwum Parafialne w Łące, *Kronika parafii Łąka*, s. 77–78.

* * *

Dziewiętnastowieczne galicyjskie mapy wojskowe pozwalają na szczegółowe odtworzenie przestrzeni sakralnej wykształconej w średniowieczu, która w zasadniczym kształcie przetrwała do połowy XX w. W kolejnych dekadach niekorzystne zmiany nabrały tempa. Złożyło się na to wiele czynników o charakterze społeczno-gospodarczym, szeroko opisanych w literaturze. Na tych zmianach ucierpiała przestrzeń sakralna, tracąc w krótkim czasie niepowtarzalny charakter. W drugiej połowie XX w. przepadła łacina jako język liturgiczny. O zachowanie w Kościele katolickim łacińskich treści teologicznych i powszechnej znajomości łaciny wśród duchowieństwa zabiegał Etienne Gilson (1884–1978), ale to się nie powiodło. Przestrzeń sakralna utraciła swe oryginalne brzmienie, naturalny łącznik z przeszłością. Mała architektura sakralna, ta najbardziej osobista, doznała znacznego uszczerbku wraz z zanikiem warsztatów kamieniarskich⁵².

⁵² T. Rudkowski, *Cmentarz wiejski – degradacja elementu krajobrazu kulturowego*, [w:] *Wieś i miasteczko u progu zagłady*, T. Rudkowski (red.), Warszawa 1990, s. 127–237.